

## Cechy literatury dziecięcej w cyklu księzek o Mikołajku Rene Goscinnego

Twórcą cyklu księzek o Mikołajku jest znany francuski humorysta polskiego pochodzenia Rene Goscinnny.

Cykl składa się z pięciu części:

- Mikołajek
- Rekreacje Mikołajka
- Wakacje Mikołajka
- Mikołajek i inne chłopaki
- Joachim ma kłopoty

Głównym bohaterem, a jednocześnie narratorem jest dziesięcioletni Mikołajek, który podobnie jak niemal każdy chłopiec w jego wieku nie przesadza w nauce, a szkołę ledwie toleruje. Nauczycielka napisała o nim w szkolnym dzienniczku: „Uczy bardzo słabo, jest trochę roztargniony. Mógłby się uczyć lepiej.” Chłopiec jest bardzo przywiązany do swojej klasy i szkolnych kolegów. Bez nich nie wyobraża sobie życia. Jest przyjacielski i sympatyczny, pogodny, zadowolony z siebie i ze świata.

Tematyka utworu stanowi perypetie szkolne, domowe oraz wakacyjne Mikołajka. Uniwersalność konfliktów przedstawiona w utworze decyduje o tym, że i dla dzisiejszego czytelnika szkoła, do której ponad pół wieku temu uczęszczał Mikołajek, okazuje się bardzo podobna do współczesnej.

Szczególne zalety Mikołajka jest fakt, że kolejność czytania jest dowolna, bo tak naprawdę nie możemy ustalić, która część jest pierwsza, a która ostatnia.

Akcja księgi jest bardzo dynamiczna, a jednocześnie nie bardzo prosta. Występuje wiele dialogów i typowych dla dzieci form opisu wyglądu postaci (opis Ludeczki) czy przedmiotów (opis roweru). Życie toczy się bardzo szybko, wydarzenie goni wydarzenie i trudno zatrzymać się nad czymś dłużej, rozmyślać czy rozpaczać.

Zdarzyło się, że w sytuacji, kiedy wypadki potoczyły się nie po myśli małego bohatera, kiedy już nie mógł nic na to poradzić płakał. Mikołajka stałe spotykały niezawinione przykrości i niespodziewane przygody. Nie mając życiowego doświadczenia, nie był ani ostrożny, ani przewidujący. Ze swoimi kumplami nie rozstawał się, zawsze byli razem. Różne temperamy chłopców i ich upodobania powodowały ciągłe starcia i bijatyki. Tylko dorosłym wydawały się one niestosowne, dla chłopców były naturalnym sposobem życia.

Mikołajek sam opisuje swoje przygody i na wszystko patrzy ze swojego punktu widzenia. Świat w oczach dziesięcioletka w zestawieniu z rzeczywistością bywa zabawny, dlatego tak często miesz

czytelnika sposób opisywania przez dzieci tego narratora postaci i sytuacji. Oto jak przedstawia Mikołaj swoich kolegów z klasy:

"-„Gotfryd ma strasznie bogatego tatę, który kupuje mu wszystko co zechce, przynosi stale do szkoły różne fantastyczne rzeczy, ale to straszny kłamca i wygaduje niestworzone rzeczy”"

"-„Ananiasz jest pierwszym uczniem w naszej klasie, a tak jest pieścioszkiem naszej pani, my go za bardzo nie lubimy, ale nie możemy go przetrzepać, ile razy chcemy, przez to on nosi okulary”"

"-„Alcest to mój przyjaciel, jest gruby i bardzo lubi jeść, zawsze coś wciną i ci głę ma brudne ręce”"

"-„Rufusa tata jest policjantem, dlatego przynosi do szkoły gwizdek”"

Komizm postaci ujawnia się również w opisie wyglądu i zachowaniu dorosłych (wychowawca Dubon, pan Lauternau).

W utworze znaleźmy na równie wiele przykładów komizmu sytuacyjnego (przygoda z kijankami, wspólne planowanie, historia prezentu urodzinowego dla nauczycielki czy heca z walizką). Niektóre z nich zawierają elementy grozy (przygoda z nosem).

Humor słowny towarzyszy czytelnikowi niemal na każdej stronie. Czesto występują tak bardzo lubiane przez dzieci powtórzenia ("Ale z niego głupek", "Kiedy będzie duży", "Ananiasz, pierwszy uczeń i pieścioszek naszej pani) i wyliczanki."

Książka napisana jest napisana bardzo przystępnym i zrozumiałym dla dzieci językiem, zbliżonym do naturalnego sposobu wypowiedziania się dzieci. Czasami wplecione są w tekst wyrazy trudniejsze, których znaczenie dokładnie wyjaśnia narrator, używając wyrażenia i zwrotów znanych małemu czytelnikowi. Mikołajek często używa przymiotników nie tylko w stosunku do swoich kolegów, ale również do nauczycieli. Nazwanie wychowawcy Rosolem wyjaśnia w następujący sposób: on ci głę mówi: "Spójrzcie mi głęboko w oczy, a na rosół się oka. Ja z początku nie mogłem się w tym połapać, ale starsze chłopaki mi to wytłumaczyli. "Chłopcy często posługują się na lekcjach tajnym szyfrem, by nauczyciele nie wiedzieli o czym rozmawiają. Wiele powiedzonek używanych przez bohaterów książki spotykamy również w dzisiejszym argonie uczniowskim ("Gazem się ubieramy", "Dał mu fang w nos", "Bo oni są patałachy".)

Czytając Mikołajka dzieci otrzymują wskazówki, jak można przyjemnie i pożytecznie spędzić wolny czas (gra w piłkę, golfa, gry planszowe, łowienie ryb, zbieranie znaczków). Zabawy, jakie urządza Mikołaj z kolegami, również wśród dzisiejszych dzieci cieszą się ogromnym powodzeniem (Indianie, kowboje, detektywi).

Mikołajek to zbiór porad także dla rodziców wychowujących dzieci. Dorodzi często nie zdają sobie sprawy z tego, że ich własne kłopoty oddalają ich od problemów dzieci, które powinny być traktowane poważnie i szczerze, a nie jak mało istotne dziecięce bzdury. Często zdarza się, że rodzice i nauczyciele swym postępowaniem sami doprowadzają do konfliktów. Po przeczytaniu książki rodzice

u wiadomiamy sobie na przykład, że nie wolno do własnego dziecka zwracać się pieszczotliwie, gdy ono przebywa w towarzystwie rówieśników ("Króliczku, za piewaj nam piosenkę o krasnoludkach")

Mikołajek, podobnie jak jego koledzy, miał swoje zdanie o dorosłych. Nie są oni doskonali, jak się chcieli przedstawiać. Dzieci doskonale znały ich słabości i zmartwienia. Mimo że Mikołajek czasami z delikatnymi kpinami opisuje zachowania dorosłych, to niekiedy było mu żal pani nauczycielki, mamy czy taty.

Oprócz walorów poznawczo-dydaktycznych książka posiada jeszcze jeden "walor smakowy". Bardzo często czytamy o pysznym jedzeniu (desery, czekoladki, bułki z dżemem). Bohaterami wielu zdarzeń, w których uczestniczy Mikołajek są także lubiane przez dzieci zwierzęta (pies Reks, kijanki).

W cyklu książek o Mikołajku nie zabrakło tak charakterystycznych dla literatury dziecięcej ilustracji. Wykonał je znany francuski rysownik Jean Jacques Sempe. Stanowią one ciekawe uzupełnienie opisywanych zdarzeń. Są niezwykle sugestywne i z łatwością trafiają do czytelnika.

Mimo że René Gočini napisał "Mikołajka" we wczesnych latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, książka nadal nie straciła swej aktualności i oryginalności. Przedstawione w niej zdarzenia i sytuacje życia rodzinnego czy szkolnego znane są również współczesnym dzieciom. Dla dzieci XXI wieku, zauroczonych komputerami, wirtualnym rzeczywistością, jest to wspaniała lektura, która dostarczy im wielu niezapomnianych wrażeń. Dzieci, niezależnie od epoki w której żyją, zawsze silnie przeżywają rodzinne spory, kłótnie z rówieśnikami, szkolne niepowodzenia. W Mikołajku odnajdujemy więc z całą pewnością przyjaciela, który pomoże im zrozumieć różne życiowe sytuacje.

Wierz, że Mikołajek podobnie jak Kubuś Puchatek, Muminki czy Pipi Pończoszarka będzie bawił i uczył jeszcze wiele pokoleń dzieci na całym świecie.

OPRACOWAŁA: JOLANTA MICHALAK